

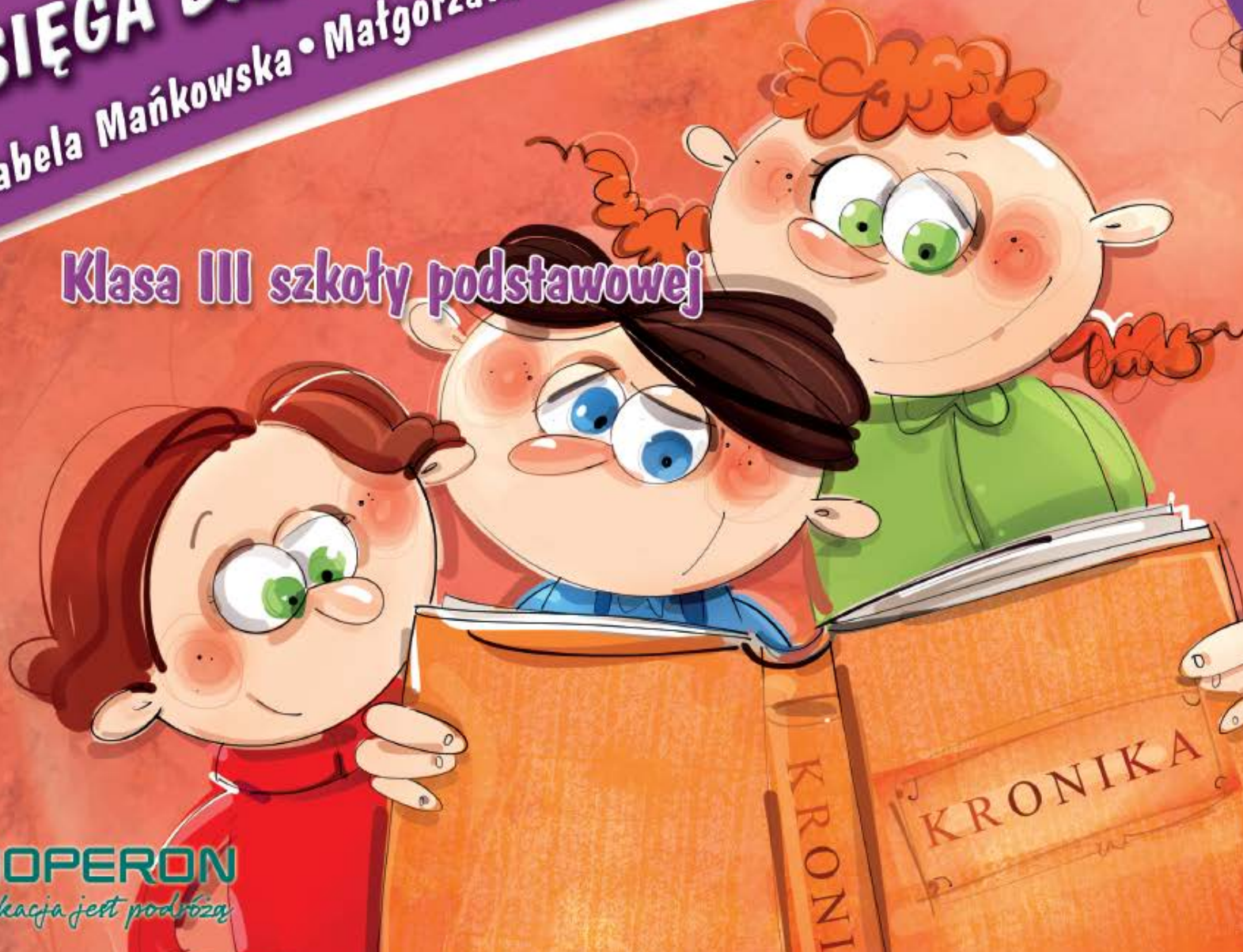
ORTO **GRAFFITI**
Z BRATKIEM

KSIĘGA BRATKA - bajki terapeutyczne

Izabela Mańkowska • Małgorzata Rożyńska



Klasa III szkoły podstawowej



O TYM, ŻE NAJWAŻNIEJSZE JEST BYĆ SOBĄ

* * *

Ale dziś ciepło – powiedziałem do siebie, zerkając na termometr za oknem, po czym pospiesznie poszedłem w kierunku placu zabaw. Po drodze dostrzegłem hiacyny w przydomowym ogródku. Były tak piękne, że aż przystanąłem. Wówczas zobaczyłem dziewczynkę, która pielęła rabatkę. Gdy się odwróciła, poznałem, że to Honoratka, nowa koleżanka z klasy Jasia. Słyszałem, że przeprowadziła się z Helu wraz ze swoim tatą.

– Cześć, Honoratko! Wiesz, zwróciłem uwagę na te piękne hiacyny, które wyhodowałaś! – powiedziałem z podziwem. A Honoratka uśmiechnęła się i machnęła do mnie, mówiąc:

– Jeśli masz troszkę czasu, to zapraszam cię do mojego królestwa.

Z ciekawością poszedłem za Honoratką do ogrodu. W cieniu rozłożystych drzew pośród gałęzi znajdował się domek na drzewie. Weszliśmy do niego po drabince. W środku był hamak, bujany fotelik z wikliny, przy ścianie stała skrzynia z książkami, a na stoliczku leżała lornetka. W rogu zaś wisiła klatka z papużkami.

– To papużki nierozłączki, Helcia i Hipolit – powiedziała z dumą dziewczynka.

– Jaki wspaniały domek! – powiedziałem z zachwytem.

– Zbudował go mój dziadek Hubert. Chciał, żeby łatwiej mi było przyzwyczaić się do nowego miejsca zamieszkania. Lubię tu przebywać. To najlepsza baza do obserwacji ptaków!

– Ojej, jesteś fanką ptaków?!

– O tak! – klasnęła w dłonie z entuzjazmem. – Siedząc tu cichutko, wypatruję ptaki przez lornetkę, a potem zapisuję w notatniku to, co widziałam. Czy masz pojęcie, ile gatunków ptaków tu przylatuje? Makolągwy, drozdy, sroki, sikorki, wróble, wrony, sowy, kukułki...

Po chwili Honorata podała mi lornetkę. Mówiła dalej szeptem, a ja patrzyłem.

– Cii, nie hałasuj... Spójrz, to drozd śpiewak. Gniazduje w ogrodach i parkach. Samiczki drozda śpiewaka budują w krzakach gniazda w kształcie filiżanek, pokryte błotem i suchymi trawami. Składają w nich po cztery lub pięć błękitnych jajek. Posłuchaj! Nawołuje inne osobniki. Drozd często naśladuje dźwięki różnych rzeczy, na przykład telefonu.

Po tej niezwykłej chwili opowiadania, czułem się, jakbym był w innym świecie. Nieśmiało zapytałem Honoratę:

– Zaprosiłaś tu do siebie kogoś z klasy?

– Chciałam, ale nie udało mi się jeszcze z nikim zaprzyjaźnić. Kilka dni temu poszłam na plac zabaw i próbowałam się przyłączyć do dziewcząt, które wydały mi się pełne humoru. Ela, Renata i Celina bujały się na huśtawce i zadawały mi liczne pytania, jakby chciały mnie przetestować:

– Umiesz jeździć na hulajnodze? A kręcisz hula-hoop? A tańczysz hip-hop?

W odpowiedzi mogłam jedynie pokręcić głową. Dlatego stwierdziły, że kiedy się tego wszystkiego nauczę, to się zastanowią. A jedna z nich powiedziała do pozostałych, że chyba mi to zajmie dużo czasu, bo jestem gruba i mało ruchliwa. Było mi wstyd, że nic nie potrafię, nie mam hula-hoop ani hulajnogi, no i że nie jestem tak szczupła jak one.

Po chwili Honorata dodała z nadzieją:

– Postanowiłam się zmienić, tylko to troszkę potrwa.

Wtedy oznajmiłem zdecydowanie:

– Honoratko, nie musisz się niczego wstydzić. Jesteś wyjątkową dziewczynką, bo masz wspaniałą pasję. Nie znam nikogo, kto potrafiłby tak ciekawie opowiadać o ptakach! Nie zmieniaj się, proszę. Bądź sobą! Ja polubiłem cię taką, jaką jesteś!

Następnego dnia wybrałem się z Honoratką na plac zabaw, gdzie znów bawiły się Ela, Renata i Celina...

Czy domyślacie się, jak tym razem wyglądała próba nawiązania znajomości przez Honoratę? Co zrobiła inaczej dzięki rozmowie z Bratkiem?